

O 30% wzrosła w Niemczech liczba wykrytych źródeł nieopodatkowanego dochodu. Dało to dodatkowe 2,2 miliarda Euro wpływów z podatków. Ta imponująca kwota to zasługa niezwyklej skuteczności Niemców w ściąganiu należnych podatków.



Od płacenia podatków w Niemczech uchylają się zarówno polscy pracownicy, jak i pracodawcy, a skończywszy na polskich przedsiębiorcach działających polską firmą w Niemczech. O ile w przypadku pracowników do podatkowych grzechów głównych należy wybór niewłaściwej klasy podatkowej zmniejszającej celowo opodatkowanie oraz fikcyjne zapomogi dawane na krewnych w Polsce, których ci drudzy faktycznie nigdy nie otrzymali, a zmniejszają one istotnie podstawę do opodatkowania, to w przypadku firm lista jest o wiele dłuższa i przestępstwa podatkowe przybierają dużo większy kaliber. Przede wszystkim polskie firmy uchylają się od płacenia podatków w Niemczech w wyniku błędnego interpretowania polsko-niemieckiej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, a także niezajomości wewnętrznego prawa niemieckiego i nie deklarują przed niemieckim fiskusem obrotów i dochodów uzyskiwanych w Niemczech. Większość polskich przedsiębiorców działających w Niemczech posiada zakład podatkowy na terenie Niemiec i tu w Niemczech powinna odprowadzać należne podatki. A już na pewno każda polska firma podejmująca się zleceń w Niemczech musi przedstawić niemieckiemu Urzędowi Skarbowemu wykaz zleceń wykonanych na obszarze Niemiec.

Widząc skuteczność w ściąganiu należnego podatku, niemiecka administracja poszła za ciosem i sprawdza rachunki wystawiane niemieckim firmom przez ich polskich podwykonawców. Grzebiąc w księgowości niemieckich firm łatwo natknąć się na polskie faktury. Na tej podstawie niemieccy kontrolerzy skarbowi mają pełne dane polskich firm (imiona i nazwiska właścicieli,

adresy i numery NIP), które nawet w przeszłości działały w Niemczech. Wiedząc już kogo dokładnie ścigać, niemieckie Urzędy Skarbowe wysyłają pisma do Polski nakazujące rozliczenie się z dochodów uzyskanych w Niemczech.

Opracowanie własne. Wszystkie prawa do artykułu zastrzeżone.